

## Nie rzucaj we mnie kamieniem, w który wierzysz

Autor tekstu: **Wojciech Szczęsny**

Jakiś czas temu oglądałem dyskusję jaką z ortodoksyjnym imamem toczyła pewna kobieta, która porzuciła islam. Jak można się domyślać ten ostatni perorował o szatanie, karze wiecznej i podobnych elementach każdej wiary. Kobieta spokojnie odpowiadała, z trudem przebijając się przez ten słowotok. W pewnym momencie powiedziała genialne zdanie: "Człowieku! Możesz wierzyć w co chcesz, nawet w kamień, ale nie rzucaj nim we mnie". Ten obraz powrócił w moim umyśle, gdy toczyła się debata o zaostrzeniu tzw. ustawy antyaborcyjnej w Polsce. Środowiska „obrońców życia” wytoczyły ciężkie armaty.

Temat oczywiście wraca co jakiś czas, niczym kometa Halley’a. Obecna ustawa jest przez wielu światłych ludzi uznawana za dobrą. Tymczasem „proliferzy” nie odpuszczają i chcą całkowitego zakazu aborcji. Żeby była jasność. Aborcja nie jest niczym dobrym. Jestem jej przeciwnikiem jako metody regulacji poczęć. Człowiek od wielu już lat umie regulować swoją płodność. Poznał naturalny przebieg cyklu u kobiety i metody wpływania na niego za pomocą hormonów. Stosuje też inne metody w tym wczesnoporonne. I tu już zaczyna się konflikt. Pominę metody wczesnoporonne, zaliczając je świadomie do kategorii aborcji. Jednak i pozostałe, prócz tzw. kalendarzyka i metody Billingsów, są wykłete przez proliferów.

Dr Wanda Półtawska, powiedziała nawet, że ci którzy stosują owe zakazane przez Kościół metody są gorsi od aborterów bo zaburzają boski plan poczęcia człowieka. Wnoszę zatem, że Bóg steruje trylionami plemników jakie w ciągu doby wraz z nasieniem opuszczają ciała mężczyzn na naszym globie i kieruje wybrany do komórki jajowej. Pani Półtawska zasługuje na szacunek, ze względu na wiek, przeżycia wojenne i dokonania, lecz nie jestem do końca pewien czy powinna nadal zajmować się nauczaniem medycyny, nawet pastoralnej. Zadałem kiedyś pytanie znanej bydgoskiej obrończyni życia (*nomina sunt odiosa*) jaka jest różnica pomiędzy założeniem prezerwatywy, która nie dopuszcza do zapłodnienia, a obliczeniem z kalendarzyka lub obserwacji śluzu, że dziś „możemy”. Otrzymałem odpowiedź, która przyznam, że mnie zaskoczyła. Otóż dowiedziałem się, że założenie prezerwatywy czyni z kobiety przedmiot. Nieśmiało zaprzeczyłem, argumentując, że znałem takie, które tak nie czuły, a nawet zakładały partnerom prezerwatywy czerpiąc z tego (w tym obserwacje osobiste) pewną przyjemność. W tym momencie otrzymałem odpowiedź, że takie jest nauczanie Jana Pawła II (rozmowa miał miejsce w czasie jego pontyfikatu). Wtrąciłem wtedy delikatnie, że mimo ponad 90- procentowej populacji katolików w Polsce rynek prezerwatyw i środków antykoncepcyjnych ma się dobrze. Czyżby zatem katolicy sprzeniewierzali się swojej wierze? No dobrze powiedzmy raz zgrzeszyli. Poszli do spowiedzi, gdzie warunkiem otrzymania rozgrzeszenia jest szczerzy żal i obietnica poprawy. Łatwo policzyć, iż nawet gdyby wszyscy tak zgrzeszyli po roku nie byłoby już problemu (biorę pod uwagę dwie spowiedzi Wielkanocne -obowiązkowe). Jednak zjawisko ma charakter ciągły. Czyżby Polacy nie słuchali Jana Pawła II? To chyba niemożliwe.

Tymczasem grupy ludzi (zazwyczaj już po okresie aktywnego życia płciowego) próbują z pomocą polityków wprowadzić do sypialni owych niewiernych katolików swoje prawa. A to klauzula sumienia lekarzy, którzy nie powinni zapisywać środków antykoncepcyjnych. A to klauzula sumienia aptekarzy, którzy nie powinni sprzedawać owych środków jeśli przejdzie się przez sito lekarskie. Lekarz odmawiający czegoś z powodu klauzuli sumienia musi wskazać możliwość realizacji żądania w innym ośrodku. Jeśli tego nie zrobi narusza Kodeks Etyki Lekarskiej i należy go zaskarżyć do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej danej Izby Lekarskiej.

Pragnieniem wyznawców każdej religii jest jej rozprzestrzenienie, najlepiej na cały świat, no i oczywiście urządzenie życia innych ludzi (nie ważne czy są wyznawcami) według reguł jakie przekazał dany bóg. Jest ich (bogów) nawiasem mówiąc sporo, a „dowodów” na ich istnienie i prawdziwość ich przekazów także. Pominę hańbiące człowieczeństwo nawracanie na wiarę chrześcijańska Indian Południowoamerykańskich, co właściwie skończyło się eksterminacją owych ludów (wielką rolę miały też zawleczone przez kolonistów choroby i alkohol). Do dziś misjonarzy można znaleźć w każdym zakątku planety i tak naprawdę należałoby się zapytać ich, czemu chcą zabrać tamtym ludziom wiarę przodków.

Zapał misjonarski nie dotyczy tylko chrześcijan. Kiedy czytałem wypowiedzi muzułmanów zamieszkujących Londyn, często tam urodzonych i wykształconych ciarki przechodziły mi po plecach.

Zakaz Internetu czy cenzura wszystkiego to jak mawiają młodzi „light”. Ma panować prawo szariatu. Nie potrzebne jakieś idiotyczne badania DNA z miejsca zbrodni czy kamery przemysłowe. Jeśli zdradziłeś współmałżonka i potwierdzi to czterech świadków (mogą być kupieni za pieniądze) dostaniesz sto batów. Pociuszające, że ukamienowanie jest obecnie rzadziej stosowane. Ci ludzie żyją tu i teraz. Mijają cię na ulicy, patrzą ci w oczy. I czekają. Nie jestem ksenofobem, wręcz przeciwnie, mam przyjaciół wśród ludzi pochodzenia arabskiego, z których część zachowuje się godniej od moich znajomych katolików. Kiedy jednak wizję islamistów-morderców, takich jak krzyżowcy przed laty coś we mnie mówi uważaj na tych ludzi, bo jutro nakażą twojej żonie nosić burkę, a córkę ukamienują bo zmieniła chłopaka.

Po co jednak sięgać tak daleko. Tu w naszej Ojczyźnie mamy ludzi, przy których niektórzy imamowie są wzorem dla liberałów. Nie chodzi o księdza Rydzyka. Mówię o naszych posłach, działaczach prolife i podobnych organizacji. Wielu młodych ludzi, którym wyprano mózgi z wszelkiego krytycznego myślenia, popiera ich. To smutne. Otóż ci ludzie postanowili zaostrzyć i tak restrykcyjną ustawę antyaborcyjną. Napisałem już, że nie jestem zwolennikiem aborcji jako metody regulacji poczęć, przy założeniu, że mam pełen dostęp do środków antykoncepcyjnych. Jeśli ktoś chce słuchać p. Połtawskiej, jego sprawa. Tym różnię się od owych ludzi, że moich przekonań światopoglądowych nie mam zamiaru wciskać nikomu na siłę, ani tym bardziej do polskiego prawa. Jednak, gdy ciąża zagraża życiu matki, jest efektem gwałtu lub dziecko ma ciężkie uszkodzenie genetyczne, kobieta lub rodzice powinni mieć prawo do wykonania aborcji i to za darmo w państwowym szpitalu bez żadnych pouczających rozmów itp. Mam w rodzinie kuzynkę z dzieckiem z ciężką chorobą psychiczną o podłożu genetycznym. Zapewniam, że nie zawsze są to dzieci przypominające Maciusia z „Klanu”. Życie tej kobiety, zwłaszcza po śmierci męża jest udręką. Nie każdego stać na heroizm, jaki chcą nam zafundować proliferzy. Ciekaw jestem jak zachowaliby się „obroncy życia” w sytuacjach ekstremalnych. Nasza noblistka napisała kiedyś: „tyle wiemy o sobie, ile nas sprawdzono”. Może wtedy wesołe Alleluja zmieniłoby się w inną pieśń.

Z drugiej strony jeśli kobieta z powodów religijnych czy jakichkolwiek innych chce urodzić chore dziecko powinna mieć do tego prawo, a państwo winno otoczyć ją i dziecko darmową opieką na najwyższym poziomie. Dziś niestety co jakiś czas telewizje i inne organizacje zbierają pieniądze na drogie kuracje poza granicami. Poza tym sądzę, że proliferzy powinni bardziej zająć się dziećmi już narodzonymi, bo jakoś te ostanie nie są w łasce.

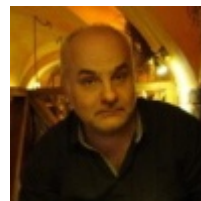
Tekst pierwotnie opublikowany na blogu Autora.

### **Wojciech Szczęsny**

Doktor nauk medycznych, chirurg pracujący w Collegium Medicum w Bydgoszczy UMK w Toruniu. Rzecznik Bydgoskiej Izby Lekarskiej

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 13-10-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9340) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9340>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)